



takiego wzrostu
płacy minimalnej
w 2025 roku chcą
związki zawodowe

Tygodnik

Nr 10/2024
Katowice
23.05.2024
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



EUROPEJSKI ZIELONY ŁAD UDERZA WE WSZYSTKICH POLSKICH PRACOWNIKÓW



Foto: commons.wikimedia.org/Koefbac



Foto: commons.wikimedia.org/Adrian Grycuk



Foto: freepik.com

4 W ocenie kolejarskiej „S” plan naprawy PKP Cargo **jest nie do zaakceptowania.**

5 **Nie jesteśmy sługami traktatów i podwładnymi UE** – mówi prof. Ryszard Piotrowski.

8 Mieli czas do 17 maja. **Nie wszyscy zdążyli dostosować się do nowych przepisów.**



Chcemy referendum w sprawie „Zielonego Ładu”. Trwa zbiórka podpisów

W Regionie Śląsko-Dąbrowskim trwa zbiórka podpisów pod ogólnopolską inicjatywą obywatelską zorganizowania referendum w sprawie odrzucenia tzw. Zielonego Ładu. Pierwsi członkowie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” swoje podpisy złożyli już podczas inauguracji, w trakcie manifestacji 10 maja w Warszawie, a także w autokarach w drodze powrotnej ze stolicy.

Obecnie podpisy są zbierane głównie w zakładach pracy. – W kopalni Halemba tylko podczas pierwszego dnia akcji udało nam się zebrać aż 700 podpisów pod wnioskiem o referendum. To pokazuje jak duże jest poparcie dla działań – mówi Artur Braszkievicz, wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”. – W środowisku górniczym świadomość zagrożeń, jakie niesie ze sobą unijna polityka klimatyczna, jest wysoka, znacznie wyższa od przeciętnej, stąd tak duża liczba podpisów. Ale już widać, że wiedza o dramatycznych skutkach Zielonego Ładu staje się

coraz bardziej powszechna. To oznacza, że zwolenników referendum będzie przybywać i to nie będą tylko pracownicy przemysłu, ale też innych branż bo Zielony Ład zagraża każdemu z nas – dodaje Braszkievicz.

Pod koniec maja akcja wystartuje też na ulicach śląskich i zagłębiowskich miast. – 28 maja na ulicach kilkunastu miast Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego ustawimy stoiska z materiałami informacyjnymi dotyczącymi naszej akcji oraz listami, na których każdy będzie mógł złożyć swój podpis pod obywatelską inicjatywą zorganizowania referendum w sprawie Zielonego Ładu. Stoiska będą czynne pomiędzy

godz. 12 a godz. 18. – informuje Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „S”. – Zachęcam wszystkich, którzy nie mają możliwości złożenia podpisu w swoim zakładzie pracy, bo nie działa tam nasz organizacja związkowa, aby odwiedzili nasze stoiska lub biura terenowe śląsko-dąbrowskiej „S”. Adresy tych biur, a także szczegóły dotyczące zbiórki będą publikowane na stronie internetowej śląsko-dąbrowskiej „S” i w naszych mediach społecznościowych – dodaje Edyta Odyjas.

Jak podkreśla Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, referendum to jedno z niewielu skutecznych instrumentów

nacisku na polityków. – Oni się tego instrumentu boją i od lat robią wszystko, aby nas zniechęcić do obywatelskich inicjatyw referendalnych. 12 lat temu Sejm odrzucił naszą inicjatywę zorganizowania referendum w sprawie wieku emerytalnego. Jednak skala poparcia dla tego przedsięwzięcia sprawiła, że każdy polityk, chcąc, nie chcąc, musiał brać pod uwagę, że 4 miliony ludzi poparło swoim podpisem ten pomysł. I ostatecznie wygraliśmy. Dlatego teraz też musimy zrobić wszystko, aby pokazać, ilu nas jest. Ilu jest tych, którzy sprzeciwiają się Zielonemu Ładowi – dodaje Dominik Kolorz.

NY

Biura terenowe śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, w których można złożyć podpis:

Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

Zielony Ład uderza we wszystkich polskich pracowników



Kilkadziesiąt tysięcy ludzi protestowało 10 maja na ulicach stolicy przeciwko Zielonemu Ładowi. W demonstracji zorganizowanej przez NSZZ „Solidarność” i NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych wzięli udział pracownicy i rolnicy z całej Polski. W manifestacji uczestniczyli także członkowie śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”.

Ogłaszamy popolite ruszenie, jeśli chodzi o zbieranie podpisów pod referendum obywatelskim, aby Polacy mogli się faktycznie wypowiedzieć i wyrzucić Zielony Ład do kosza – powiedział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, zwracając się do uczestników demonstracji zgromadzonych przed Sejmem.

Zbieranie podpisów pod wnioskiem o zorganizowanie ogólnopolskiego referendum w sprawie odrzucenia Europejskiego Zielonego Ładu rozpoczęło w dniu manifestacji. Jak poinformował Piotr Duda, pod wnioskiem już podpisało się 150 tys. osób.

W wystąpieniu przed Sejmem przypomniał, że na negatywne konsekwencje wprowadzania unijnej polityki klimatycznej „Solidarność” zwracała uwagę od 2007 roku. – Już wtedy wiedzieliśmy, że to zniszczy naszą gospodarkę. Będzie niszczyć górnictwo, hutnictwo, przemysł energetyczny, dotknie także nas, indywidualnych odbiorców. I mieliśmy rację – zaznaczył przewodniczący Komisji Krajowej związku. Podkreślił, że po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej Polacy ciężko pracowali,

co przełożyło się na poprawę warunków życia. Jednak to wszystko, co udało się przez te wszystkie lata osiągnąć, zostanie zniweczone przez Zielony Ład.

Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” w przemówieniu do zgromadzonych przed gmachem Sejmu podkreślał, że wprowadzenie Europejskiego Zielonego Ładu oznacza koniec taniego prądu i paliwa, ograniczenie możliwości kupna własnego samochodu, czy decydowania o sposobie ogrzewania własnego domu. – Jeszcze kilka lat temu mówili wam: ogrzewajcie swoje domy gazem, bo to jest ekologiczne paliwo. Teraz tzw. „elity” brukselska stwierdziła, że nie będziecie ogrzewać domów gazem, a macie montować niemieckie pompy ciepła i możecie palić w piecach niemieckim pelletem – mówił szef śląsko-dąbrowskiej „S”. Zaznaczył, że unijna polityka klimatyczna doprowadzi do zubożenia całego społeczeństwa. Rocznie w różnego rodzaju podatkach każdy pracujący Polak zapłaci za Zielony Ład 32 tys. zł. – Wydręnią nasze kieszenie, wszyscy staniemy się biedni – powiedział Dominik Kolorz.

Szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” przypomniał, że za realizację unijnej polityki klimatycznej odpowiedzialne są kolejne ekipy rządzące Polską,

począwszy od rządu premiera Donalda Tuska, poprzez ekipę Ewę Kopacz, a także rządu Beaty Szydło, a następnie Mateusza Morawieckiego.

Z delegacją protestujących spotkał się marszałek Sejmu Szymon Hołownia, któremu szef „Solidarność” Piotr Duda wraz z przewodniczącym „Solidarność” Rolników Indywidualnych Tomaszem, Obszańskim przekazali petycję w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu.

Protest przeciwko unijnej polityce klimatycznej rozpoczął się w samo południe na placu Zamkowym w Warszawie. Stamtąd, przy dźwiękach wuwuzeli, niosąc biało-czerwone i związkowe flagi, demonstranci przemaszerowali przed siedzibę Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Reprezentacja protestujących, udała się do budynku, by zostawić petycję adresowaną do przewodniczącej Komisji Europejskiej. Organizatorzy demonstracji zwrócili się do Ursuli von der Leyen o głęboką rewizję rozwiązań zawartych w Zielonym Ładzie. Zaznaczyli, że wdrożenie ich w obecnym kształcie doprowadzi do zapaści wielu gospodarek Europy Środkowo-Wschodniej, a w konsekwencji do upadku gospodarczego całej Europy.

Agnieszka Konieczny

W spółce KES Poland powstała „Solidarność”



Foto: TSD

Niskie płace, brak przejrzystych zasad dotyczących naliczania wynagrodzeń oraz trudności w nawiązaniu dialogu z pracodawcą – to problemy, z którymi borykają się pracownicy czeskiej firmy KES Poland znajdującej się w Wodzisławiu Śląskim. By je rozwiązać, w marcu tego roku, założyli „Solidarność”.

Jak informują związkowcy, zarobki zdecydowanej większości pracowników niewiele odbiegają od płacy minimalnej, a różnice pomiędzy wypłatami poszczególnych osób są niewielkie. Wynoszą np. 30 czy 50 zł, mimo że wszyscy pracują na akord. – W naszej ocenie to jest bez sensu, bo bez względu na to, jakie normy wyrobimy i tak dostajemy niemal tyle samo. Zasady obliczania wynagrodzeń są kompletnie niezrozumiałe, a z pasków, które dostajemy, trudno cokolwiek wywnioskować – mówi Wiktoria Jureczko, liderka „Solidarności” w KES Poland.

Pracownicy firmy próbowali przekazać pracodawcy, z jakimi problemami się borykają i co trzeba poprawić lub zmienić, ale nie udało im się nawiązać dialogu z przedstawicielami zarządu. Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest bariera językowa. – Główny szef jest Czechem. Na spotkania z nami przyjeżdża bez tłumacza. My nie rozumiemy jego, a on nie rozumie nas – zaznacza Jolanta Żukowska, skarbnik „S” działającej w KES Poland. – Lubimy tę pracę, ale to nie oznacza, że mamy być bierne. Założyliśmy związek, bo chcemy, żeby było lepiej – dodaje.

Firma KES Poland w Wodzisławiu Śląskim działa od 2018 roku. Produkuje wiązki kablowe do lamp samochodowych. Zakład zatrudnia ok. 100 osób. Do „Solidarności” należy już ponad 20 proc. załogi. – Wiemy, że chętnych jest więcej, ale na razie czekają z podjęciem decyzji. Myślę, że się przekonają, bo powstanie związku stawia nas w zupełnie innej pozycji w stosunku do pracodawcy. – podkreśla Wiktoria Jureczko.

Jak zaznacza Adriana Węgrzyk, wiceprzewodnicząca nowej organizacji, do zapisania się do związku pracowników zachęciła też szeroka gama benefitów oferowana przez śląsko-dąbrowską „Solidarność”. – Ze zniżek możemy korzystać niezależnie od przebiegu rozmów z pracodawcą – dodaje Adriana Węgrzyk.

Aga

Są lepsze metody niż nieświadczenie pracy



Foto: commons.wikimedia.org/Akjam-San

W ocenie kolejarskiej „Solidarności” przedstawiony przez zarząd PKP Cargo plan poprawy finansów spółki poprzez wystanie do 30 proc. załogi na tzw. nieświadczenie pracy, jest nie do zaakceptowania. Związkowcy podkreślają, że istnieje wiele innych sposobów na poprawę płynności finansowej największego towarowego przewoźnika kolejowego w Polsce.

W piśmie skierowanym 10 maja do pracowników i kolejarskich związków zawodowych zarząd PKP Cargo poinformował, że program kierowania pracowników na nieświadczenie pracy rozpocznie się już 1 czerwca tego roku. Kilka dni wcześniej, 7 maja, przedstawiciele central związkowych napisali pismo do pracodawcy, w którym zwrócili uwagę na konieczność wprowadzenia działań naprawczych i wskazali kilka możliwych rozwiązań. Żadne z nich nie wiązało się z wprowadzeniem nieświadczenia pracy. – Informując, że wprowadzenie tzw. nieświadczenia pracy jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom związków zawodowych, zarząd okłamał pracowników. Oszukał też nas, bo podczas spotkania 7 maja obiecał, że pod koniec tego miesiąca przedstawi propozycje, dzięki którym spółka będzie mogła złapać oddech. Tymczasem postanowił po prostu problem przerzucić na barki pracowników – mówi Jan Majder, przewodniczący „Solidarności” w PKP Cargo.

Z informacji przekazywanych przez zarząd PKP Cargo wynika, że w pierwszym kwartale tego roku spółka przyniosła ponad 118 mln zł strat netto. To drastyczne pogorszenie kondycji firmy, bo w analogicznym okresie ubiegłego roku przewoźnik odnotował zysk przekraczający 104 mln zł. Związkowcy podkreślają, że jednym z powodów tej sytuacji jest nałożenie na PKP Cargo obowiązku przewozu węgla. – W latach 2022/23 na mocy decyzji premiera PKP Cargo zostało zobligowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych do przewozu węgla w okresie braku tego surowca na rynku. Aby móc to zobowiązanie zrealizować, spółka musiała zrezygnować z części kontraktów. Miała w zamian otrzymać rekompensatę liczoną w setkach milionów złotych. Z informacji, które posiadamy, wynika, że żadna rekompensata nie została wypłacona – podkreśla szef „Solidarności” w PKP Cargo.

Jak zaznacza, pracodawca powinien nie tylko wystąpić o wypłatę obiecanej przez ministerstwo rekompensaty, ale także poszukać innych

sposobów na ratowanie firmy, chociażby zezłomować wagony, które już nie nadają się do użytku, a wciąż zalegają na torach dzierżawionych od PKP PLK. W jego ocenie, niedopuszczalna jest także sytuacja, w której spółka wciąż płaci PKP SA za dzierżawę budynków i pomieszczeń, z których już nie korzysta. – Jest wiele obszarów, w których należałoby poszukać pieniędzy. Oszczędzanie na pracownikach to najgorsze rozwiązanie – podkreśla Jan Majder.

Każdy pracownik przebywający na tzw. nieświadczeniu pracy ma zagwarantowane ustawowo świadczenie socjalne w wysokości 60 proc. miesięcznego ekwiwalentu pieniężnego, obliczanego jak wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy. Okres nieświadczenia nie może być krótszy niż miesiąc i dłuższy niż dwanaście miesięcy.

PKP Cargo to największy towarowy przewoźnik kolejowy w kraju i jeden z największych w Europie. Wraz ze spółkami zależnymi firma zatrudnia ok. 15 tys. osób.

Agnieszka Konieczny

Prof. Ryszard Piotrowski: Nie jesteśmy sługami traktatów i podwładnymi UE

– Zagrożeniem związanym z realizacją polityki klimatycznej jest przekonanie, że my, Europejczycy, nie jesteśmy panami traktatów, ale podwładnymi Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej – mówi prof. Ryszard Piotrowski w rozmowie z Agnieszką Żurek w Tygodniku „Solidarność”.

Jakie główne zagrożenia związane z wprowadzaniem Zielonego Ładu dostrzega Pan Profesor na gruncie prawnym?

– Przede wszystkim zagrożenie dla samej tożsamości prawa i tożsamości Unii Europejskiej, a także tożsamości Rzeczypospolitej. Zgodnie z polską konstytucją podstawą prawa jest dialog. Tymczasem prawo, które zostaje komuś narzucone, wywodzi się z tradycji ocenianej negatywnie już przez Homera. Odróżniał on niebarbarzyńców od barbarzyńców w ten sposób, że ci ostatni podlegali prawu, którego nie stanowili. W przypadku Zielonego Ładu mamy do czynienia właśnie z takim zagrożeniem – w coraz większym stopniu prawa europejskie są niezrozumiałe i coraz bardziej odległe od rzeczywistych potrzeb obywateli Europy.

Profesor Barbara Skarga bardzo trafnie zauważyła, że jeżeli prawo nie jest zgodne z poczuciem sprawiedliwości, jeżeli nie zostało zaakceptowane przez obywateli, to jego siła odczuwana jest jako niczym nieuzasadniona przemoc. Tymczasem Europa nie opiera się na przemocy. Europa opiera się na wartościach wyrażonych w Traktacie o Unii Europejskiej. Należą do nich: poszanowanie godności, wolności, demokracji, równości, praw człowieka. Artykuł 3 Traktatu o UE do celów Unii zalicza wspieranie pokoju i dobrobytu jej narodów. Zagrożeniem związanym z realizacją polityki klimatycznej dla tak rozumianego prawa europejskiego jest przekonanie, że my, Europejczycy, nie jesteśmy panami traktatów, ale podwładnymi Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej. I mamy im podlegać niezależnie od tego, jakie są nasze przekonania, nasze potrzeby i nasze wartości. Im prędzej zrozumiemy, że my, Europejczycy, nie jesteśmy sługami traktatów i sługami Parlamentu Europejskiego oraz Rady, tym lepiej dla Europy.

Czy realizacja założeń Zielonego Ładu jest zgodna z polską konstytucją?

– W artykule 5. Konstytucji stanowimy, iż Rzeczpospolita zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Unijna polityka klimatyczna w obecnym kształcie jest sprzeczna z zasadą zrównoważonego rozwoju, ponieważ zagraża ogólnemu rozwojowi gospodarczemu, a tym samym bezpieczeństwu obywateli. Konstytucja mówi o tym, że Rzeczpospolita zapewnia bezpieczeństwo obywateli m.in. w dziedzinie zamieszkania, energii czy komunikacji. To są wszystko bardzo ważne prawa socjalne. Mamy prawo do bezpieczeństwa energetycznego, a jego naruszenie zagraża samej demokracji, ponieważ demokracja bez wymiaru socjalno-ekonomicznego jest pozbawiona sensu.

Na płaszczyźnie konstytucyjnej, obok zagrożenia dla zasady dialogu, Zielony Ład niesie zagrożenie także dla zasady pomocniczości, której zadaniem jest umacnianie uprawnień obywateli i ich wspólnot. Realizacja polityki klimatycznej w jej obecnym kształcie grozi ubóstwem, a to jest konstytucyjnie wykluczone. Państwo jest po to, żeby troszczyć się o interesy swoich obywateli. Mówi o tym artykuł 1 Konstytucji: „Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”. Rzeczpospolita jest po to, żeby obywatelom sprzyjać, sprzyjać ich działalności mającej na celu poprawę własnego losu, a nie po to, żeby ich niszczyć. Dwa lata temu w mojej okolicy zostały zlikwidowane trzy prywatne sklepy. Kiedy pytałem właścicieli, dlaczego do tego doszło, odpowiadali: „Zabili nas



Foto: commons.wikimedia.org/Adrian Gryouk

PROF. RYSZARD PIOTROWSKI

– prawnik, konstytucjonalista, nauczyciel akademicki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Piotrowski jest członkiem utworzonego przy NSZZ „Solidarność” zespołu eksperckiego ds. Zielonego Ładu.

prądem”. W czasie gdy ze względu na różne przyczyny związane z polityką międzynarodową ceny energii są wysokie, nie można jeszcze dodatkowo wprowadzać rozwiązań niebilansowanych ekonomicznie. Ich forsowanie w tym momencie i z taką intensywnością stanowi zagrożenie dla podstawowych interesów ekonomicznych obywateli, a tym samym zagrożenie dla rodziny, dla organizacji społecznych i dla samorządów – jednym słowem: dla społecznej infrastruktury państwa.

Na dodatek dzieje się to w momencie toczonego się za naszą wschodnią granicą konfliktu zbrojnego, który grozi eskalacją.

– Ta sprawa jest kluczowa, wprowadzenie Zielonego Ładu doprowadzi do osłabienia zdolności obronnych Rzeczypospolitej. Prawie codziennie słyszymy o perspektywie wojny. Wbrew temu, co stanowią traktaty europejskie i do czego zobowiązują one Europę, postanowiła ona mówić o wojnie, zamiast dążyć do pokoju. Takie postępowanie zawsze kończyło się dla Europy tragicznie. Realizacja w takiej sytuacji polityki klimatycznej jest prostą zapowiedzią klęski. Doprowadzi to do rozbicia spójności społecznej i pauperyzacji społeczeństwa. Osłabianie obywateli w obliczu rysującego

się zagrożenia jest działaniem, które z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, jego obronności, jest absolutnie niedopuszczalne. Jeśli w ogóle mamy realizować kiedykolwiek założenia polityki klimatycznej, to na pewno nie teraz. Teraz trzeba budować schrony, szpitale, szykować miejsca na cmentarze, a przede wszystkim realizować programy służące obronności i przygotowywać się na nieszczęście wojenne. Chyba że to wszystko, o czym słyszymy, to jest pusta gadanina i w ogóle nie ma żadnego zagrożenia.

Realizowanie polityki klimatycznej w tych okolicznościach geopolitycznych i w takim wymiarze jest przedsięwzięciem zagrażającym niepodległości państwa, niezgodnym z Konstytucją RP. Nasza konstytucja mówi o tym, iż Rzeczpospolita strzeże niepodległości. Tymczasem realizacja polityki klimatycznej oznacza podejmowanie działań, które osłabiają tożsamość Unii Europejskiej, osłabiają obywateli Rzeczypospolitej, a tym samym zdolności obronne naszego kraju. Oznacza ona także przeznaczanie środków prywatnych i publicznych na cele z obronnością zupełnie niezwiązane, w dodatku z punktu widzenia trwałości państwa szkodliwe. Jest to działanie konstytucyjnie wykluczone. Działania te są niezgodne z zasadą zrównoważonego rozwoju i nieproporcjonalne. Zgodnie z Konstytucją działania państwa muszą być proporcjonalne – dobro, które chronimy, musi być większe od dobra, które poświęcamy. W tych konkretnych okolicznościach ta relacja zostaje zaburzona. No i wreszcie kolejne zagadnienie: prawo nie może być pułapką dla obywateli. Tymczasem my zniemacka sprowadzamy na naszych obywateli pułpkę związaną z nagłą zmianą warunków ich funkcjonowania w pewnej perspektywie.

To znaczy?

– Obywatele mają prawo do tego, żeby nie być zaskakiwani nagłymi, gwałtownymi i intensywnymi zmianami otoczenia, w którym funkcjonują. W państwie demokratycznym nie może być tak, że styl życia ludzi ma się zmienić z dziesięciolecia na dziesięciolecie. To władca absolutny może postanowić, że oto znosi dotychczasowe reguły i styl życia jego podwładnych pilnie musi się zmienić, bo on tak zdecydował. W systemie demokratycznym zmiany, nawet jeśli oceniamy, że są pożądane i potrzebne, nie mogą być wprowadzane w taki sposób, że pozbawia się obywateli ich prawa do prawa. Prawo do prawa polega na tym, że obywatele mogą spać spokojnie, jeśli nie łamią prawa. Jeżeli zatem obywatele przez lata realizowali zgodnie z prawem pewne projekty, mają pewne osiągnięcia, które są podstawą do ich dalszego funkcjonowania, i nagle okazuje się, że to wszystko ma być nieaktualne i że trzeba zaczynać od początku przy bardzo mglistych perspektywach powodzenia, i na dodatek w obliczu zagrożenia wojennego, jest to odbieranie obywatelom ich prawa do prawa. W tej sytuacji należy mieć nadzieję, że decydenci dostrzegą, iż założenia Zielonego Ładu są przedmiotem protestów obywateli nie tylko Polski, ale także innych krajów Unii Europejskiej i uświadomią sobie, że Unia to obywatele – ich potrzeby, ich prawa, ich interesy etc., a dopiero potem taka czy inna idea, nawet oparta na racjonalnych założeniach. Nie oceniam tutaj samej idei, ale metodę jej wprowadzania. Sposób implementacji jakiegokolwiek idei nie może prowadzić do destrukcji wartości europejskich, na których opiera się nasze członkostwo w Unii. ■

31. edycja konkursu „Zielone Czeki”.

Kończy się nabór wniosków

Zostało jeszcze tylko kilka dni. Do końca maja Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach czeka na zgłoszenia do konkursu.



Foto: WFOŚiGW w Katowicach

Za działalność w 2023 roku „Zielone Czeki” roku przyznane zostaną w 4 kategoriach: Ekologiczna osobowość roku, Gmina przyjazna dla czystego powietrza, Inwestycja proekologiczna roku, a także Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej – poinformował katowicki Fundusz. Na laureatów czekają „Zielone Czeki” o wartości 10 tys. zł, specjalne statuetki oraz dyplomy honorowe.

„Zielone Czeki” są przyznawane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach od momentu powstania tej instytucji, czyli od 1993 roku. Konkurs jest organizowany z okazji przypadającego 22 kwietnia Dnia Ziemi. Mogą wziąć w nim udział osoby fizyczne, firmy, gminy i instytucje, które prowadzą różnego rodzaju działalność proekologiczną, przyczyniając się do ochrony środowiska, utrzymania bioróżnorodno-

ści czy poprawy jakości powietrza. Zwycięzców wyłania Kapituła konkursu, która zwraca uwagę m.in. na nowatorskie podejście do kwestii związanych z ochroną środowiska.

Łączna pula nagród w konkursie już sięgnęła 2,5 mln zł. Dotychczas wyłonionych zostało 300 laureatów. Wśród nich znajdują się przedstawiciele różnych środowisk, m.in.: naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy oraz pasjonaci przyrody.

W ubiegłym roku, w jubileuszowej trzydziestej edycji konkursu, „Zielone Czeki” powędrowały m.in. do gminy Opatów w powiecie kłobuckim i Śląskiego Ogrodu Botanicznego. Decyzją kapituły konkursu nagrodę specjalną otrzymał Zbigniew Binko, prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy w Katowicach, który został nagrodzony za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju pszczelarstwa w województwie śląskim.

Agnieszka Konieczny

Jubileuszowa edycja „Zielonej Pracowni” rozstrzygnięta

Dzięki finansowemu wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w kolejnych 70 szkołach powstaną ekopracownie. Na ten cel katowicki Fundusz przeznaczy blisko 3,5 mln zł.

Tegoroczna edycja konkursu „Zielona Pracownia” cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. W sumie do WFOŚiGW w Katowicach wpłynęło blisko 150 wniosków, spośród których komisja konkursowa wybrała niespełna połowę. Zwycięzcy otrzymają dotację wynoszącą maksymalnie 48 tys. zł.

Celem konkursu jest utworzenie sal lekcyjnych na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach 4-8 szkół podstawowych oraz w szkołach średnich. W konkursie mogą brać udział placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego. Konkursowe zmagania przebiegają w dwóch etapach. Najpierw szkoły przedstawiają swoje projekty „Zielonych Pracowni”, a następnie organy prowadzące tych placówek oświatowych ubiegają się o środki na realizację zgłoszonych projektów.

W tym roku konkurs „Zielona Pracownia” został zorganizowany po raz dziesiąty. W jego ramach powstało 609 ekopracowni, na uruchomienie których Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przekazał przeszło 26 mln zł. Jak poinformował katowicki Fundusz, poziom projektów składanych przez placówki oświatowe z roku na rok jest wyższy. Dzieje się tak m.in. dlatego, że laureaci konkursu z wcześniejszych lat dzielą się doświadczeniami z placówkami starającymi się o finansowe wsparcie na uruchomienie ekopracowni.

Aga



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

GÓRNIKÓW

kopalni Mysłowice-Wesoła

Pograżonym w bólu

**Rodzinom, Bliskim i Przyjaciołom
oraz Kolegom z pracy**

wyrazy współczucia

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

Stanisławowi Kłyszowi

przewodniczącemu
Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej
NSZZ „Solidarność”
Południowy Koncern Węglowy S.A.

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

składa
przewodniczący
Dominik Kolorz



**Stanisławowi Kłyszowi
i Jego Bliskim**

słowa otuchy i wsparcia
po śmierci

TATY

w imieniu
Krajowego Sekretariatu
Górnictwa i Energetyki
NSZZ „Solidarność”

przekazuje
przewodniczący
Jarosław Grzesik



W trudnych chwilach
po śmierci

TATY

łączymy się w bólu i smutku

**ze Stanisławem Kłyszem
i Jego Rodziną**

w imieniu
Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego
NSZZ „Solidarność”

słowa wsparcia

przekazuje
przewodniczący
Bogusław Hutek



Wyrazy najszczerzego żalu
oraz słowa otuchy

**Stanisławowi Kłyszowi
i Jego Rodzinie**

po śmierci

TATY

składa
Waldemar Sopata
przewodniczący
NSZZ „Solidarność” Zakład Górniczy Sobieski
Południowy Koncern Węglowy S.A.
wraz z Komisją Zakładową
i Komisją Rewizyjną



Alfredowi Bujarze

przewodniczącemu
Krajowego Sekretariatu Banków,
Handlu i Ubezpieczeń
NSZZ „Solidarność”
słowa współczucia i żalu
z powodu śmierci

TATY

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

składa
przewodniczący
Dominik Kolorz



Kondolencje
i wyrazy pocieszenia
w bolesnych chwilach po stracie

TATY

Alfredowi Bujarze

przekazują
koleżanki i koledzy
z Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”



Słowa otuchy i wsparcia
po śmierci

TATY

**Alfredowi Bujarze
i Jego Bliskim**

składają
koleżanki i koledzy
z Krajowego Sekretariatu Banków,
Handlu i Ubezpieczeń
NSZZ „Solidarność”

*Alfred, w tych trudnych chwilach
jesteśmy z Tobą*



Po śmierci

TATY

łączymy się w bólu i smutku

**z Alfredem Bujarą
i Jego Bliskimi**

koleżanki i koledzy
z biur Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak;
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;
LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 22.05.2024 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42,
tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74
i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax
32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

Z okazji przypadającego 27 maja Dnia Samorządu Terytorialnego pragnę wszystkim pracownikom samorządowym z naszego regionu złożyć najserdeczniejsze życzenia. Życzę Wam godnych, wynagrodzeń, dobrych warunków pracy, sukcesów w życiu zawodowym oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Dominik Kolorz
przewodniczący
Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

Podziękowanie za udział w pielgrzymce

W imieniu Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” w Katowicach pragnę serdecznie podziękować przewodniczącym organizacji zakładowych oraz przewodniczącym kół emerytów za pomoc i zaangażowanie w organizację dorocznej, Ogólnopolskiej Pielgrzymki NSZZ „Solidarność” do Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Licheniu.

Dziękuję organizacjom związkowym z KWK Sośnica, KWK Staszic, KWK Brzeszcze, KWK Zofiówka, KWK Ziemowit, ArcelorMittal Poland (Huta Katowice) oraz CZOK Bytom za wystawienie pocztów sztandarowych. Za udział w pielgrzymce pragnę też podziękować pocztom ze sztandarami Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” i Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów. Cieszę, że razem z nami do Lichenia pielgrzymował wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Piotr Nowak. Wszystkim członkom śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, którzy byli z nami obecni w licheńskim sanktuarium, z serca dziękuję za wspólne pielgrzymowanie i wspólną modlitwę.

Przewodniczący
Bronisław Skoczek

Mieli 6 miesięcy czasu, ale nie wszyscy zdążyli

Jeszcze nie wszyscy pracodawcy doposażyli komputerowe stanowiska pracy. Wciąż nie został także rozwiązany problem zbyt niskiego dofinansowania do okularów korekcyjnych lub szkieł kontaktowych – tak związkowcy z „Solidarności” oceniają wdrażanie nowych przepisów bhp dotyczących pracy przy komputerach. Nowe przepisy weszły w życie w listopadzie zeszłego roku. Pracodawcy mieli 6 miesięcy na dostosowanie się do tych regulacji. Czas minął 17 maja.

Pracodawcy, którzy zbagatelizowali zmianę przepisów i nie dostosowali komputerowych stanowisk pracy do nowych regulacji, mogą ponieść konsekwencje przewidziane w Kodeksie pracy. Zgodnie z art. 283 Kodeksu pracy, pracodawca, który nie przestrzega przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, podlega karze grzywny od 1 tys. zł do 30 tys. zł.

Większość nowych przepisów jest związana z pracą na przenośnych komputerach. Pracownicy, którzy spędzają przy laptopach więcej niż 4 godziny w ciągu dnia, powinni otrzymać dodatkowy monitor lub podkładkę umożliwiającą podwyższenie tego urządzenia do poziomu wzroku. Ponadto przenośne komputery muszą zostać wyposażone w dodatkową klawiaturę i myszkę, a jeśli pracownik zwróci się o zakup podnóżka, to pracodawca jego prośby nie może zignorować. Standardem mają być także wygodne, ergonomiczne krzesła.

– Pracodawcy w sądach nie mieli problemu z dostosowaniem się do nowych przepisów. Niestety gorzej jest w prokuraturach. Część z nich zbyt późno się do tego zabrała i teraz próbuje zaczarować rzeczywistość – mówi Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” i liderka sądowniczej „S”.

– Dotarły do nas informacje, z których wynika, że nie wszyscy pracodawcy wywiązali się z obowiązku doposażenia stanowisk komputerowych – podkreśla Monika Lempa, wiceprzewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Administracji Podatkowej województwa śląskiego oraz wiceprzewodnicząca krajowych struktur skarbowej „S”. – Są też takie urzędy skarbowe, w których brakuje odpowiednich

rolet lub są uszkodzone, w efekcie czego na monitorach pojawiają się refleksy słoneczne i znacznie pogarsza się widoczność. Zwróciliśmy się do pracodawcy o wyeliminowanie tego problemu – dodaje.

Obok wyposażenia stanowisk komputerowych w dodatkowy sprzęt i zadbanie o odpowiednie oświetlenie miejsca pracy, nowe przepisy bhp zobligowały pracodawców do refundacji zakupu okularów korekcyjnych lub szkieł kontaktowych. Problem polega na tym, że wysokość tej refundacji mają regulować przepisy wewnętrzzakładowe. W efekcie jest ona zbyt niska i odbiega od cen rynkowych. W izbach administracji skarbowej wynosi od 300,00 zł do 430,00 zł. Pracownicy podlegli katowickiej izbie administracji skarbowej mogą liczyć na dopłatę wynoszącą 300 zł. – Pisaliśmy pisma w tej sprawie do Dyrekcji Izby Skarbowej w Katowicach, a także do resortu finansów, które obiecało, że kwota zwrotu będzie stopniowo podwyższana, ale na razie jest to 300 zł – mówi Monika Lempa. O zwiększenie, a także o ujednoczenie wysokości dofinansowania do okularów i szkieł kontaktowych upomina się również sądowiczka „Solidarność”. W sądach województwa śląskiego kwota ta waha się od 250 do 648 zł.

Troska o wzrok i odpowiednią pozycję podczas pracy przed monitorem czy laptopem ma kluczowe znaczenie dla zdrowia. Może pozwolić na uniknięcie lub ograniczenie negatywnych konsekwencji wykonywania pracy w pozycji siedzącej. Są to m.in. bóle kręgosłupa i pleców, sztywnienie stawów, problemy z układem krążenia, a także migreny. Wcześniejsze przepisy bhp obowiązywały przez 24 lata i zaczęły odstawać od rzeczywistości.

Agnieszka Konieczny

Reklama



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218